

W podziękę za żniwny wysiłek

Napisano dnia: 2024-09-01 01:23:13



NIEMOJÓW - gm. Międzyzlesie (inf. wł.). **Mszą polową, podczas której proboszczowi z Różanki dożynki gminne chyba pomyliły się z wiecem politycznym, zainaugurowano lokalne obchody święta plonów. W ostatnią sobotę sierpnia starostowie Marta Chmielowiec-Nasielska i Jerzy Karasiński wręczyli burmistrzowi Tomaszowi Korczakowi symboliczny bochen chleba, po czym rozpoczął się późniwny festyn.**



W jednej z dwóch najmniejszych wsi w gminie Międzyzlesie, bo w liczącym raptem około 20 mieszkańców przygranicznym Niemojowie, zorganizowano tegoroczne podsumowanie zbiorów. Jak zauważył wóldarz gminy - było to możliwe, bo sołtys **Jacek Laurentowski**, który przed rokiem zadeklarował chęć przygotowania takiego gminnego święta od razu solidnie zabrał się do dzieła. Oczywiście, nie sam, ale przy dużym wsparciu swojej rady i niemojowian, społeczności Lesicy, Różanki, Roztok i kilku innych miejscowości. Jak zawsze zaangażowały się jednostki, dla których gmina jest organem prowadzącym. Tym samym zostało spełnione wieloletnie marzenie poprzedniej, długoletniej sołtyski Niemojowa, dziś nieżyjącej Natalii Nasielskiej, o tym, by w jej wsi zagościło takie święto.



W swojej wielowiekowej historii Niemojów takiej liczby ludzi jeszcze naraz nie podejmował. Wszystkich, w tym przewodniczącego Rady Powiatu Kłodzkiego **Zbigniewa Łopusiewicza** i wicestarostę kłodzkiego **Piotra Marchewkę**, przywitano na placu rekreacyjnym znajdującym się nad graniczną z Czechami Dziką Orlicą. Posypały się podziękowania za rolniczy trud, m.in. od radnego wojewódzkiego **Adama Jaśnikowskiego**, przedstawicieli różnych instytucji. Była okazja do poznania sołectwa, które w roku przyszłym stanie się gospodarzem dożynek gminnych. Sierp symbolizujący to wyróżnienie odebrała sołtyska Szklarni **Barbara Mańkowska**.

- Mam satysfakcję z tego, że dzięki tym dożytkom u nas wydarzyło się dużo dobrego. Ludzie otwarli się na siebie, zaczęli współpracować, więc to na pewno będzie dalej procentowało - przekonuje sołtys Niemojowa J. Laurentowski: - Ta wieś po tych dożytkach już nie będzie taka sama, czyli podzielona i bez wiary w to, że tutaj naprawdę da się lepiej żyć.

Czas relaksu przewidzianego w czasie dożynek gminnych wypełniono występami zespołów ludowych i tanecznych oraz rozstrzygnięciami konkursów adresowanych do starszych młodszych mieszkańców. To wszystko kręciło się wokół niedawnych żniw, czego przykładem współzawodnictwo nie tylko sołectw na najładniejszy wieniec, ale i przystanek autobusowy i in.



*- Jeśli chodzi o wieńce, to przy ich ocenie zwracamy uwagę na ich naturalność i oryginalność, aranżację i nakład włożonej pracy - dowiadujemy się od **Anny Miśków** z Jaworka. Natomiast **Justyna Puzio** z Roztok mówi, że na wykonanie korony potrzeba z 3 - 4 tygodnie. I przy tym liczy się zaangażowanie tak kobiet i mężczyzn.*

Na tle dożynkowego świętowania wręcz fatalnie wypadło kazanie duchownego z Różanki w trakcie mszy okolicznościowej. Jego wtrety krytykujące nauczycieli, rodziców uczniów, władze państwa - wszystko w kontekście tego, co dzieje się na szczytach władzy - dla wielu uczestników dożynek były nie na miejscu.

Całe szczęście, że dożynki to przede wszystkim czas zabawy i integracji społecznej, a nie politykowania. I z taką myślą plac rekreacyjny w Niemojowie wypełniono kramami, strefami zabawowymi i animacyjnymi. Przez jakiś czas święto plonów gminy Międzylesie miało nawet wymiar międzynarodowy. A to za sprawą młodych ludzi z kilku kontynentów - uczestników Europejskiego Forum Młodzieży.

Obszerna relacja zdjęciowa z wydarzenia na stronie internetowej gminy Międzylesie.

(bwb)

FOTOMIGAWKI Z WYDARZENIA



